**“ NA ŚMIERĆ”**

Gdy uśmiech nasz ginie w powszechnym zwątpieniu,

gdy kłamstwo pogania wciąż fałsz i kalumnie, wbrew waśniom i smutkom, ku serc pokrzepieniu, sam Inspicjent Brzeszczot przedstawia dziś dumnie :

FRASZKĘ

“NA ŚMIERĆ”

Na próżno uciekać przed twoim wyrokiem,

gdy dzień przyjdzie sądny, wraz ze swoim mrokiem

przybędziesz w niesławie, głosić, że już pora,

by złożyć nam głowy pod ostrzem topora.

Już taki wszak zamysł twych czynów posępnych,

by gładzić wciąż ludzi, a po nich następnych.

Do piekła ślesz jednych, innych sadzasz w niebie.

Kiedy ktoś nareszcie przybędzie po ciebie ?

**“ NA ŚMIERĆ”**

Gdy uśmiech nasz ginie w powszechnym zwątpieniu,

gdy kłamstwo pogania wciąż fałsz i kalumnie, wbrew waśniom i smutkom, ku serc pokrzepieniu, sam Inspicjent Brzeszczot przedstawia dziś dumnie :

FRASZKĘ

“NA ŚMIERĆ”

Na próżno uciekać przed twoim wyrokiem,

gdy dzień przyjdzie sądny, wraz ze swoim mrokiem

przybędziesz w niesławie, głosić, że już pora,

by złożyć nam głowy pod ostrzem topora.

Już taki wszak zamysł twych czynów posępnych,

by gładzić wciąż ludzi, a po nich następnych.

Do piekła ślesz jednych, innych sadzasz w niebie.